

Tragedia Żydów w czasie Drugiej Wojny Światowej i jej skutki

28 kwietnia 2009

W dniu 21 kwietnia 2009 Żydzi obchodzą rocznicę zagłady milionów ludności żydowskiej w Europie dokonanej przez rząd niemiecki kanclerza Hitlera. Dnia poprzedniego w Genewie odbywała się konferencja ONZ dotycząca rasizmu na świecie. Gdy na podium zaczął przemawiać prezydent Iranu Mahmoud Ahmadineżad i powiedział, że Izrael jest pod władzą okrutnych rasistów, wówczas dyplomaci 23 krajów europejskich opuścili salę na znak protestu, podczas gdy reszta publiczności, w tym wielu muzułmanów, biła brawo.

Przed budynkiem protestowali syjoniści pod wodzą laureata Nagrody Nobla, inicjatora określenia zagłady Żydów słowem „Holocaust” Ellie Wiesela, wielokrotnego oszczercy niesłusznie zniesławiającego Polaków, człowieka określanego jako „nadworny błazen” przedsiębiorstwa Holocaust, według profesora Norma’a Finkelsteina, autora książki „Przedsiębiorstwo Holocaust: eksploatacja cierpienia Żydów”.

Wydaje się, że byłoby rzeczą słuszną, żeby tego samego dnia upamiętniać wszystkie zapomniane ofiary masowych mordów dwudziestego wieku, nazywanego „Wiekami Śmierci”, ponieważ w tym stuleciu zamordowano więcej ludzi niż w całej historii ludzkości. Badacze tej tragedii oceniają ilość zabitych ludzi w dwudziestym wieku na ponad dwieście dziesięć milionów, z czego straty żydowskie przedstawiają mniej niż trzy procent.

Eksploatacja cierpienia Żydów, o której pisze profesor Finkelstein polega na tym, że oszuści zorganizowali „żydowski ruch roszczeniowy” i pomnożyli wielokrotnie ilość Żydów, która jakoby przeżyła prześladowania niemieckie, tak, że byli w

stanie pobrać i sprzeniewierzyć miliardy dolarów odszkodowania od skarbów takich państw jak Niemcy i Szwajcaria. Jednocześnie w prasie w prasie izraelskiej skarżą się Żydzi, weterani obozów i gett niemieckich, i piszą, że cierpią nędzę na stare lata, ponieważ nie otrzymali odszkodowań, pobranych na ich konto, przez takich ludzi jak Bronfman i Singer, którzy stali się multimilionerami w USA.

Do eksploatacji tragedii Żydów z czasów wojny należy też dodać eksploatację polityczną przez syjonistów i ich grę polityczną, która sięga czasów, kiedy Izrael był satelitą Stalina. Stalin za pomocą pogromów zaludnił Żydami Palestynę wystarczająco, żeby tam stworzyć państwo żydowskie. Stało się to właśnie na wniosek Związku Sowieckiego w ONZ z 1947 roku – wniosek złożony osobiście przez Andreja Gromykę, żeby stworzyć „kość niezgody” w Palestynie.

Fakt, że Izrael był na początku satelitą Stalina, potwierdza tytuł książki Romana Brackmana: „Izrael At High Noon: From Stalin's Failed Satellite to the New Crisis In the Middle East”, czyli: „Izrael albo zabije swoich wrogów albo zginie: Od nieudanego satelity Stalina, do bieżącego kryzysu na Bliskim Wschodzie”. Powinni znać ten fakt oczerniani do dziś katoliccy mieszkańcy Kielc, którzy dużo przecierpieli z powodu fałszywych oskarżeń o „pogrom kielecki”, faktycznie zainscenizowany przez NKWD z pomocą syjonistów w dniu 4 lipca 1946 roku.

Ponad milion i ćwierć Żydów było wypędzonych z ich miejsc zamieszkania w państwach satelickich oraz w państwach arabskich, w celu dostarczenia Żydów osadników, żeby wystarczająco zaludnić Palestynę Żydami i stworzyć tam ich państwo. Faktycznie około połowy wypędzonych Żydów dotarło do Palestyny. W latach 1944-1948 ponad 700 tysięcy Żydów wypędzonych z krajów satelickich przekroczyło Żelazną Kurtynę. Z nich tylko 312 tysięcy dotarło do Palestyny, podczas gdy reszcie udało się albo zostać we Francji albo dojechać do Ameryki.

Ponad pół miliona Żydów przybyło do Izraela z państw arabskich po 1950 roku, jak to opisuje były bojówkarz syjonistyczny Naeim Giladi w książce po tytule „Skandale Ben-Guriona: Jak Haganah i Mossad eliminowały Żydów”, („Ben-Gurion's Scandals: How The Haganah and The Mossad Eliminated Jews.” Dandelion Books, Tampe, Arizona, 1992, 2003).

Giladi udowadnia, że syjoniści za pomocą pogromów zaludnili Palestynę wystarczającą ilością Żydów, żeby stworzyć państwo Izrael, a następnie żeby bronić swoje państwo, przed skutkami niezwykle kłótniowego charakteru Żydów, prowokują oni stały stan pogotowia i wymyślają takie bajki jak o niby planowanej zagładzie Izraela przez Iran, w którym spokojnie żyją dziesiątki tysięcy Żydów.

Znawcy języka perskiego, którym posługują się ludzie w Iranie, twierdzą, że jest absolutnie kłamstwem jakoby prezydent Iranu Ahmadinedżad, powiedział, że Iran chce „wymazać z mapy” państwo Izrael. Prezydent Iranu protestuje przeciwko płaceniu Żydom Palestyną za zbrodnie dokonane na Żydach przez Niemców, jak też przeciwko traktowaniu Arabów przez Żydów podobnie jak Niemcy traktowali Żydów w czasie wojny. Tragedia Żydów w czasie Drugiej Wojny Światowej przyczyniła się do dzisiejszej tragedii Arabów Palestyńskich i destabilizacji Bliskiego Wschodu przez izraelski arsenał nuklearny oraz stałe „pacyfikacje” Arabów palestyńskich przez radykalnych syjonistów.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)